

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 22 Lipca r. s. 1821 roku.

A N G L I A.

(z *Korr. hamb.*) Londyn, dnia 10 lipca. Xiążę Grammont, który mianowany jest nadzwyczajnym posłem francuskim na koronację Króla naszego, ze świetnym orszakiem swoim tu przybył. Gdy on do *Dover* zawinął, powitany został wystrzałami z dział cytaelli, i przez gwardyę honorową przyjęty.

Posel Króla duńskiego, Hrabia *Moltke*, który w imieniu Króla swojego na koronacji znajdować się będzie, także tu przybył.

Regiment woysk szkockich, który się tak wstawił w bitwie pod *Waterloo*, będzie się znajdował na koronacji.

Wczora na radzie tajney postanowiono, iż obrząd koronacji takim sposobem odbyć się ma, jak ostatnia zmarłego Króla Jerzego IIIgo, wymuszając część, ściągającą się do Królowey.

Pani *Catalani* wczora przybyła z Paryża: w poniedziałek dnia 16 ma wydać koncert.

Jedna z tutejszych gazet przytacza następującą anekdotę: Król *Ludwik XVIII* zapytał się Xiążęcia *Wellingtona*: wiele ma lat? Najjaśniejszy Panie, (odpowiedział Xiążę) urodziłem się roku 1769. Czy tak? (rzekł Król) wszak i *Bonaparte* tego się roku urodził. Takto Opatrzność obdarza dobrodziejstwami!

Izba niższa. Dnia 3 b. m. Pan *Whitbread* uczynił zapowiedziany wniosek o tak zwany związek konstytucyjnym. Usiłował dowieść, iż towarzystwa w celu pociągania przestępców do sądu, są przeciwne prawom krajowym: bo to należy jedynie do jeneralnego prokuratora, tém bardziej, że takie towarzystwo jednostronnie postępuje. W końcu mowy radził podać Królowi prośbę o polecenie jeneralnemu prokuratorowi, aby wprowadził sprawę przeciwko rzezonemu związkowi czyli towarzystwu, i aby wszystkie oskarżenia, które przeciwko różnym osobom podało, uznano za nieważne i niebyłe. Pan *Lushington* powstawał z największym zapalem tak przeciwko temu jako i przeciwko innym podobnym towarzystwom, przypisując im najnikczemniejsze zasady, których się trzymają, chcąc przytłumić występki. Pan *Wilberforce* bronił towarzystwa, którego wyznał się być członkiem; twierdził, iż związek konstytucyjny byłby bardzo pożyteczny, gdyby ścigał paszkwilantów, którzy przeciw temu, lub owemu stronnictwu powoiski wymierzają. Gdy jeszcze potem adwokaci koronni oświadczyli się za towarzystwem, a Pan *Brougham* przeciwko niemu; odrzucono wniosek bez głosowania. Na wniosek Lorda *Londonderry* odroczyła izba sessyą swoją do przyszłego wtorku. Uczynił uwagę, że członkowie jej od początku tegorocznych posiedzeń aż do obecnej chwili, w średnim stosunku biorąc, pracowali na każdej sessyi po 8 godzin i 40 minut,

z których obywatele przekonać się mogą, że urząd członka parlamentu nie jest nieczynnym, i że lubo mało zrobiono, przecież pracy nie oszczędzono.

F R A N C Y A.

(z *gaz. Berl.*) Paryż, dnia 9 lipca. Królowi pobyt w *St. Cloud* służy tak dobrze, że słuchał mszy w kaplicy zamkowej i przyjmował deputacyą miasta.

Xiążę Grammont wyjechał do Londynu, gdzie ma zabawić przez 6 tygodni.

Królewski trybunał w *Riom*, w sprawie spiskowej (przeciw Xiąciu *Angouleme* etc.) uznał obwinionych za wolnych, po danej przez rząd przysięgłych na 24 pytań odpowiedzi: „nie winien.”

Krąży tu pisemko, które ma być wydrukowane w Anglii, i zawiera uwagi nad stanem Francyi na przypadek śmierci *Napoleona*. Tytuł tego pisma: „Czas i Przyszłość.”

Paryż, dnia 14 lipca. 14 dni przed śmiercią *Bonaparte*go ukazał się mieszkańcom wyspy *ś. Heleny* wielki kometa. (*Dziennik Rozpraw* zwrócił uwagę: że powrót tego komety obserwowany już był i zapowiedziany przez kilku astronomów; ale tego razu widziany będzie tylko pod tytułem: „Trzydzieści jeden dni.”) Rucho my jego majątek, srebro stołowe, porcellana i t. d. rozdzielony będzie, podług jego testamentu, między obu towarzyszy jego losu, *Bertranda* i *Monthona*.

Przybył tu goniec gabinetu hiszpańskiego, który wyjechał z *Madrytu* d. 4 t. m. Przywiózł z sobą gazety z dnia 3, które nie ważnego nie zawierają. Spokojność publiczna nie była ani na chwilę przerwana. *Margrabia Santa-Cruz* który w roku 1820 był posłem w Paryżu, wyjechał na koronację Króla angielskiego do Londynu.

Izba deputowanych. Po kilku wzajemnych przycinkach na sessyi d. 4 b. m. między Panem *Perrier* i ministrem *Paquier*, względem nowych kanałów, zaczęły się dalsze obrady o cenzurze, i trwały dnia 5 i 6 b. m. Prócz ministrów, mówili 12 członków izby za projektem lub przeciw niemu. Najpierw wystąpił minister spraw wewnętrznych. Usiłował zbierać zarzuty komisji, które osobiście Panu *Vaublane* przepisywał. Prawo, rzekł, przeciwko nadużyciom wolności druku, połączone jest z tak licznymi trudnościami, iż ministrowie nie mogli go jeszcze ułożyć. (Tu dało się słyszeć powszechne szemranie, z przypomnieniem obietnicy ministrów, wygotowania go w 15 miesiącach). Cenzura (mówił dalej minister) postępowała dotychczas krokiem umiarkowania, i wcale nie starała się dać jednej barwy wszystkim gazetom. (Na te słowa rozśmiała się lewa strona). Ministrowie nie mają osobistego in-

teressu w utrzymaniu cenzury: nainieprzejmniejsze bowiem dla nich rzeczy, dają się oddzielić słysząc z mównicy izby. (Tu zarzucono im, iż to, co czynili, czynili dla tego, aby się na urzędach utrzymali). Mylnym jest wnioskiem, iż złemu, pochodzącemu z wolności druku, tą samą drogą, czyli tą samą wolnością druku, zapobiegać można. Nikt nie osądzi tego za rzecz przytłaczającą, aby dzieciom swoim dawał w ręce gorzące pisma, chociaż wolno jest dawać im razem do czytania nacyścijszych moralistów. Mówią, iż cenzura nie przeszkodziła spiskom i zbrodniom; nie potrafi ona wstrzymać wielkich zbrodni, lecz przeszkadza, aby ich nie chwalono, jako czynów godnych nagrody, i żeby do nowych przestępstw nie zachęcano. Zakończył minister wnioskiem, aby izba przyjęła podany projekt do prawa, który zmierza jedynie do utrzymania spokojności.

Deputowany *Josse Beauvoir* miał długą mowę w tej samej materii. Często mu ją z lewej strony przerywano okrzykami, iż mowa jego dobra jest dla klubu, iż okazuje nierozsądek i t. d. Strona ta uniosła się zapale, gdy zaczął wystawiać obraz gazet liberalnych, gdyby nie zostawały pod cenzurą. Jenerał *Foy* porwał się i wyszedł. *P. Constant* szkalował i groził. Mówca zakończył wnioskiem, aby prawo o cenzurze jeszcze przez dwa miesiące od następującej sessyi w swej mocy zostawało, a potem, aby na miejscu jego ustanowiono stałe w tej mierze prawo. *P. Castelbajac* (rojalista i przeciwnik ministrów) przypomniał, iż jeszcze w roku 1816 nalegał o takie prawo, i że ministrowie przyrzekli je wygotować. Obwinił ministrów o samowładztwo, odwołując się do obu stron izby, i radził im złożyć urzędy. *P. Pasquier* bronił siebie i kolegów. Oświadczył wspólnie z kanclerzem, że ani złoży urzędu, ani systematu swego nie odmieni. Powstał mocny rozruch. Nazywają (rzekli) ministrów niezdolnymi i słabymi; lecz rażąco tylko okiem na listę mówców, którzy opierają się prawu o cenzurę, czyli między nimi możnaby znaleźć zdutniejszych i lepszych ministrów; niech oni sami osądzą. Zawsze przytaczają opozycją angielską. Wszakże strona opozycyjna w Anglii jest konstytucyjna, arystokratyczna i narodowa; nie pragnie zmian głównych zasad, ani demokratycznego radykalizmu; składa się ze stronnictw zwanych *Torys* i *Whigs*. Podczas długiej i nudnej mowy *P. Vandoeuve* jenerałnego prokuratora, udawał *P. Girardin* (uczeń *Russa*) śpiącego, a potem niby obudzwszy się nagle zaczął tak mocno ziewać, iż mówca z przyczyny powszechnego śmiechu nie mógł dalej mówić. Powstała ztąd między nim a niektórymi członkami tak zwana sprzeczka, iż prezes musiał się wdać, i wezwać do porządku. Podobnie spotkali się *PP. Castelbajac, Donnadieu* i *Dessère*. Przyczyną zaś największego zapалу, był niewczesny wniosek ukończenia rozpraw i przystąpienia do kreskowania.

TURCJA.

(z *Gaz. Warsz.*) Od granic tureckich, dnia 19 czerwca. Naczelnicy Greków w *Patras* przesłali następujący okólnik do konsułów zagranicznych pod d. 26 marca: „Grecy, naród chrześcijański, uciskani coraz bardziej przez Turków, którzy rozmaitemi sposobami usiłują ich wytępić, postanowili zginąć lub zrzucić ohydne jarzmo. Wzięli się więc do broni dla odzyskania praw

swoich. Przekonani jesteśmy, iż wszystkie mocarstwa chrześcijańskie uznają słusność naszej sprawy, i nie tylko nie będą przeszkadzać przedsięwzięciu naszemu, lecz owszem sprzyjać mu zechcą, pamiętając na pożytki, jakie sławni nasi przodkowie przynieśli dla ludzkości. Donosząc o tem prosimy o zjednanie nam przychylności i opieki dostojnego Dworu W. Pana.”

Na to konsul szwedzki odpowiedział: „Odebrałem pismo pod 26 marca. Nie do mnie należy oświadczać zdanie o sprawiedliwości lub niesłusznosci przytoczonych w niem powodów. Tyle tylko namienię mogę, iż monarcha mój zostaje w pokoju i dobrem porozumieniu z Portą Otomańską. Wszakże prześlę zwierzchności mojej dokładną wiadomość o nieszczęśliwych wypadach, które się tu zdarzyły.”

Przez umiarkowanie i mądre korzystanie ze spokojnego sposobu myślenia Europejskich Dworów, Turcy możeby jeszcze uszli zemsty; lecz zamiast takiego postępowania z niepojętą wściekłością wszystkiego się dopuszczają, co ludzkość oburza i religią chrześcijańską najbardziej znieważa. W pierwszych dniach czerwca popełniono w *Stambule* nowe okrucieństwa na Grekach. Mnóstwo nieszczęśliwych ofiar zamordowano na ulicach. Z rozkazu W. Sultana wywieziono kobiety i dzieci chrześcijan w małych statkach po 150 do 200 osob na głębie morza, gdzie potopiono je za danym znakiem.

WŁOCHY.

(z *Gaz. warsz.*) Od granic włoskich, dnia 30 czerwca. *P. Liston*, były poseł angielski przy Porcie Otomańskiej, przybył z *Korfu* do *Tryestu*. Zapewnia, iż powstańcom w Grecyi dobrze się powodzi. Mieszkańcy wysp archipelagu zajęci są wyprawą, w celu zrobienia dogodnej dla Greków dywersyi w Azji mniejszej.

Dnia 18 b. m. zawinął do *Liworny* okręt z *Aleksandrii*. Kapitan jego donosi, iż przed 22 dniami opuścił *Maratonisi*, przy południowym brzegu *Morei*; iż niedaleko brzegów *Karamanii* był zatrzymany i przetrząsany przez zbrojne okręty greckie, które 2000 Turków, przeznaczonych do *Morei* zabrały; iż kiedy wypływał z *Mażina*, obchodzili tam Grecy zwycięstwo odniesione nad Turkami; którzy uczynili wycieczkę z *Tripoliza*, i 500 ludzi w zabitych utracili. Zdobyli także Grecy okręt turecki, na którym znajdował się *Szach Elim*, jeden z naczelników religii *Mahometańskiej* w *Stambule*, skazany na wygnanie na wyspę *Rhodus* za to, iż się opierał zamiłowaniu wyróżnienia wszystkich Greków, uważając krok ten za przeciwny przepisom *Mahometa*. Okazali mu Grecy wielki szacunek i sprowadzili do *Idra*, wszystkich zaś innych Turków, których 200 było, wycięli.

KRÓLESTWO OROJEY SYCYLIJ.

Przez dekret króleski, wszyscy ci, którzy w czasie rewolucyi otrzymali dostojność akademicką, w oddziale nauk prawnych albo medycznych, uważają się za niemających tego stopnia, i nowy mają zdawać examen. (*Dostrz. austr.*)

HISZPANIA.

(z *Gaz. berl.*) *Madryt* dnia 30 czerwca. Od niejakiego czasu, a szczególnie jak *Pan Bardaxi* objął sprawowanie interesów zagranicznych, usiłowanie rządu hiszpańskiego, zostawania w dobrem porozumieniu z mocarstwami obcemi

stał się nader widocznym. Teraźniejszy ministerium hiszpańskie okazuje bez wątpienia więcej czynności i energii, a niżeli tamte, które przy otwarciu teraźniejszego zgromadzenia stanów oddalone zostało. Ale położenie jego jest nader trudne: ma bowiem do czynienia ze czterema różnymi partjami, których jedne za drugie, jak się często przytrafia, brać nie należy. Jedną z tych jest partja magnatów szlachty, którzy nie byli, tak jak we Francji, przeciwnikami rewolucji politycznej, ale roszą sobie prawo do sterowania sprawami, czego dotąd nie otrzymali, i nie otrzymają, chyba za usunięciem teraźniejszego ministerium. Drugą jest partja przeszłego ministerium, i części stanów kortez zostający z niemi w ścisłym związku. Partja ta, na której części stoja Arguellas, Hrabia Torero, Don Castro, generał Ballasteros i inni, ma dotąd znaczny wpływ, chociaż jej zarzucają brak energii i zbyt dużą powolność. Generał Quiroga połączony jest ściśle z tą partją. Trzecią partją składają tak nazywani ultraliberalisci, których obwiniają, że chcą obalić teraźniejszą formę rządu i zaprowadzić rzeczpospolitą. Partja ta oświadczyła się głośno przeciw Królowi i Xiążętom jego rodziny. Do czwartej na koniec partji należą stronnicy monarchii absolutnej albo systematu r. 1819, który przy wsparciu wielkiej części wyższego duchowieństwa i klasztornego, nabył wielkiego znaczenia. Partja ta stara się wzniecać wszędzie cząstkowe powstania przeciw obecnemu porządkowi, dla dójścia do zupełnego obalenia obecnej konstytucji. Druga i trzecia partja złączyły się w tej chwili, aby otrzymać zwołanie nadzwyczajnych stanów kortez, przeciw czemu mocno się dotąd opierało ministerium, którego upadek zdaje się być z tem połączony.

Spisek w Andaluzji, jak teraz wiadomo, czynnością naczelnika politycznego w Xerez został odkryty i zniszczony. Dwaj hersztowie Nier i Dato, przytrzymani zostali na rozkaz jego w jednej gospodzie. Generał Grimarest i jen. Nier mieli stanąć na czele i przyjąć tytuły pierwszego i drugiego dowódców wojska wiary, połączyć się z niektórymi sierżantami i żołnierzami garnizonu i z oswobodzonymi więźniami z Xerez. Zaldívar obowiązał się ludzi swoich z nimi połączyć. Na koniec mieli się z nimi połączyć jeszcze starzy geryllasowie i pewna liczba przemytników. Potem miał korpus ten opanować Sewillę, iść prosto do stolicy, ogłaszać wszędzie absolutną monarchję, monarchję absolutnego i obalać konstytucję. Z powyższymi hersztami jest jeszcze 4 uwięzionych; uciekło 3, u których znaleziono jednak karabiny i zapasy wojenne.

Na stanach Kortez pytanie to: czy dawniejszy generał jaki (n. p. Elio) może być sądzonym przez sąd cywilny? czy instancyi? zostało rozstrzygane i potwierdzone.

Gazeta Universal zawiera statystyczny wykaz duchowieństwa półwyspu. Według tego składało się duchowieństwo, zaczawszy od arcybiskupa aż do bractwa i pustelnika, ze 148,242 osób; a dobra ich oszacowane są na 18,650 milionów realów.

Generał Eguja, dawniejszy minister wojny, udał się kryjomo do Francji.

Madryt dnia 1 lipca. Wczoraj zamknął Król uroczyste posiedzenie stanów kortez mową, na którą Prezydent odpowiedział. Po skończonej odpowiedzi wydała obecna publiczność okrzyk:

„Niech żyje konstytucja! Niech żyje Król konstytucyjny! Niech żyje kongres narodowy!” Potem oświadczył prezydent zamknięcie posiedzenia. Na lata 1822 i 1823 powinny nastąpić nowe wybory deputowanych. Do zwołania nadzwyczajnych stanów kortez pozostają ciż sami.

Ministrowie przelożyli Królowi, albo zezwolić na żądanie stanów kortez, i zwołać je nadzwyczajnie, albo uwolnić ministrów i uczynić ich tym sposobem wolnymi od odpowiedzialności. Król wybrał pierwsze, ile że w klubie Fontana d'Oro zaczęto znowu miewać rewolucyjne mowy; porównywać Króla do wilka, który stoi na ciele trzody; przytaczać dawną przemowę stanów aragońskich do swego Króla w czasie koronacji: „Jeśli będziesz bronił nas przy naszych prawach, tedy bądź naszym Królem, a my posłuszni tobie będziemy; a jeśli nie, to nie.” Wreszcie zaczęto mówić o posadzeniu kogo innego na jego miejscu.

Minister spraw wewnętrznych odczytał już d. 28 odpowiedź Króla na poselstwo kortezów względem zwołania stanów nadzwyczajnych. W odpowiedzi tej wyrażono: że N. Pan, przekonany o potrzebie użycia aż do zwyczajnego posiedzenia tego środka, dla zapobieżenia przedsięwzięciom źle myślących, postanowił na późniejszy dzień 1 października, zwołać nadzwyczajne posiedzenie kortezów.

Oświadczenia królewskie pod d. 28 i 30 uspokoiły naród. W nocy z dnia 1 t. m. przeciągało po mieście mnóstwo radośnych obywateli i dawało serenady dla deputowanych.

Z budżetu ministra wojny okazuje się, że czynne wojsko składa się z 66,855 ludzi piechoty i z 7,899 ludzi jazdy.

Niedawno przybył jeden z dowódców kolumn ruchomych, jako nadzwyczajny goniec, z doniesieniem o zupełnem rozproszeniu bandy plebana Marino. Sam on, zgromadziwszy wszystkich swoich około siebie, miał ich wezwać, aby się poddali amnestyi: ponieważ dla liczby i czynności wojsk, które go ścigają, nie może już być w każdym miejscu tak czynnym, jakby należało. Niewiadomo, gdzie się sam obrócił. — W Murcy odkryto spisek.

Szwecya i Norwegia.

Do Karlskrony przyszły rozkazy, najszybciej uzbroić cztery fregaty, tak żeby w pierwszych dniach następującego miesiąca do miejsca swego przeznaczenia wypłynąć mogły.

Budowa środkowej twierdzy pod Wanäs w Gotyi-Zachodniej, spieszenie idzie pod kierunkiem pólkownika Sodermark. 500 żołnierzy wyznaczono do roboty około tej twierdzy przez lato teraźniejsze. Waly twierdzy obejmują przestrzeń ziemi na 81 beczek (beczka 14,000 łokci kwadr.). W 1000 leciech ma się dokonać to dzieło, a corok, podług wyrachowania, kosztować ma 100,000 talarów.

W końcu lipca Król Jmć Szwedzki wyjedzie do Norwegii. (Dostrz. austr.)

Prusy.

Król Jmć przybył d. 30 z. m. do Kolonii. Nazajutrz obejrzał 15tą dywizją wojska. Małżonka W. X. Rossyjskiego Mikołaja przybyła d. 1 b. m. do Kolonii. Dnia 2 Monarcha udał się do Solingen, obejrzał tameczne fabryki broni, i między innemi kupił zrobiony przez młodego rzemieślnika Dinger nóż, który ma 52 rozmaitych

narzędzi. Ztamtąd pojechał do *Düsseldorf*, gdzie tegoż dnia stanął. Nazajutrz odprawił popis 14tej dywizyi. Dnia 3 b. m. zwiedził mennicę, galerią obrazów, kilka kościołów i stawiane koszary dla jazdy. Dnia 4 b. m. wyjechał z *Düsseldorf*, a nazajutrz przybył do *Spa*, gdzie go Królowa niderlandzka przyjęła, dokąd nazajutrz przybył Król niderlandzki. Monarcha bawił tam do d. 8 b. m., a potem przybył do *Crefeld*.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Siła zbrojna skandynawska (Szwecyi i Norwegii) wynosi razem 185,910 ludzi (nielicząc w to straży nadbrzeżnej, uzbrojenia mieskiego, gminnego i landszturmu). Z tych Szwecya może wyprowadzić w pole 140,308 ludzi i około 264 statków wojennych, mających 2679 dział morskich, a Norwegija 45,602 ludzi i 126 statków mających 564 dział morskich. (z gaz. berl.)

Sławny malarz landszaftowy *Karol Vanloo*, umarł mając wieku lat 79. (*Dost. Austr.*)

Rzut oka jeograficzno-historyczny i statystyczny na posiadłości tureckie w Europie.

Choć bliżej pojąć ten kraj, na który zaburzająca go teraz krwawa wojna, zwróciła całego świata uwagę, potrzeba naprzód dokładnej mapy, aby o położeniu jego powziąć należyte wyobrażenie. Taką więc mapę rozłożywszy przed sobą (górkę ku północy), postrzeżemy ów będkący w mowie kraj, postrzeżemy tak zwaną Turcyą europejską, od wschodu, zachodu i południa oblaną morzem i tylko od północy przypierającą do innych krajów lądu stałego, któremi są państwa monarchii austriackiej, jako to: Krocya, Sławonia, Węgry, Ziemia Siedmiogrodzka, Galicya, a nareszcie Państwo Rosyjskie. Granice południowe, stanowi morze śródziemne; zachodnie, morze jońskie i adryatyckie; a wschodnie, morze czarne. Powierzchnia tego kraju według najnowszego wyrachowania ma 8441 mil. kwadratowych, a ludność mieszkańców wynosi 9,000,000 dusz. Mieszkańcy tego najżyźniejszego i dziwnie pięknego kraju, niegdy sławnego narodem hellenów (greków), których potomkowie, bardzo wielką część jego zajmują, byli najpierw od rzymian ujarzmieni; potem dopiero nadejgnął z Azji lud pokolenia mongolskiego i podbił wiele prowincyi. Osman, który najpierwszy przyjął tytuł Sultana, nadał pokoleniu temu nazwisko Osmanów; my zowiemy ich po prostu turkami; Soliman następca jego, przeprowadził się w r. 1555 przez Helespont (tak się zowie ciążyna, którą postrzegamy na mapie między Rumelią (Romaniją) w Europie a Natolią w Azji), i zajął Gallipolis. Morada I, podbił Macedonią i Albaniją i przeniósł stolicę swoją w r. 1361 do Adryanopola. Syn jego *Bajazyd I*, podbił Serwii i resztę właściwej Grecyi. W ten czas już Cesarz grecki, ogłoszony został ze wszystkich posiadłości swoich, oprócz jednego *Konstantynopola* i należącego do tej stolicy terytorium; lecz i to utracił r. 1453 przez Turków pod *Muhamedem II*. Po odpadnięciu stolicy, dostała się w moc Turków r. 1459 reszta Serwii i półwysp Morea (niegdyś *Peloponez*), a w r. 1467 reszta Albanii.

Prócz *Dunaju* i *Sawy*, nie ma ten kraj, żadnych rzek wielkich. Ze znakomitszych są: *Morawa*, *Aluta*, *Seret* i *Prut*. Zpomiędzy rzek wpły-

wających do morza wymieniamy *Marizę*, *Strymon*, *Vardar*, *Salambrią* i *Drino*. Kraj jest bardzo górzysty. Góry wznoszą się od morza czarnego i ciągną się aż do brzegów Dalmacyi. Najwyższe pasmo gór zowie się *Haemus* czyli wielki Balkan; oprócz tych gór, są jeszcze inne pomniejsze.

Żyzność kraju jest nader błoga. Pasięk, zboża, wina, opium, farb, bawełny i tytoniu, podostatkiem. Kraj ten dostarcza także dobrych koni, owiec, wielbłądów, i bydła rogatego, mniej kóz i świń (tych najwięcej w Bosnii). Niewiadomość i lenistwo nie wiele korzysta z kopalni; wszelako kopią złoto i srebro, miedź, żelazo, siarkę, alun i ziemne farby. Handel grecki jest znakomity.

Naród panujący, ale nie zbyt liczny, stanowią Turcy i Tatarzy; prócz nich mieszkają w nim *Ormianie*, *Grecy*, *Słowianie* (do tych należą Serwianie, Bosniacy, Bulgarowie, Montenegrzyni, Morlakowie, Wołoszy i Krocaci) tudzież *Wołoszy Dacey* w Multanach i na Wołoszczyźnie, *Albańczykowie* (czyli *Arnauci*), *Zydzi* i *Cygani*. Europejscy Chryścijanie, przebywający w Turcyi, mają od nich nazwisko *franków*. Te wszystkie narody mają najwięcej właściwy swój język i właściwą religiję. Język dworu, kościelny i uczonych jest arabski; religija panująca *Mahometńska*, wyznająca jednego Boga i Proroka *Mahometa* (założyciela swojego, który był kupcem arabskim.). *Alkoran* jest to ich biblija. Świątyniami meczety. Głową kościoła jest *Musti*, zakonników czyli duchownych mianują *Derwiszami*. Z Chryścian, najliczniejszymi są Grecy. Kościół grecki nie uznaje Papieża w Rzymie za głowę kościoła, tylko *Patryarchę konstantynopolitańskiego*.

Rząd państwa tureckiego jest bez ograniczenia monarchiczny, a Monarchą jest *Padiszech* (czyli *W. Sultan*, także *Cesarz*) teraz *Mahmud II*, urodz. 1785. Stolicą jego *Konstantynopol*, a pałacem *Seray*. Ma on wiele żon, ale jedną tylko sułtankę polubioną. Najwyższy wydział rządowy nazywa się *Dywan* (*Wielka Porta*), a najwyższym urzędnikiem jest *Wielki Wezyr*, jako jego zastępca w wojsku i w dywanie. *Effendi* państwa utrzymuje korespondencje dyplomatyczne i zawiaduje wydziałem spraw zewnętrznych. *Dragoman* znaczy tłumacza nadwornego, a *Defendar* podskarbiego. Dowodcy prowincyi nazywają się *Baszami*. Sultan ma siłę morską i lądową; te liczą na 100,000 ludzi; ową składa 20 okrętów liniowych, 50 fregat i wiele małych okrętów. Dowódca siły morskiej mianuje się *kapudanem Baszą*. Do siły lądowej należą *janczarowie* (piechota licząca do 40,000 ludzi). *Morad I*, utworzył ją w wieku XIV, z jeńców wojennych i niewolników chryścian i nazwał *jany-iczary* (nowi żołnierze.) Powaga ich wzmogła się powoli tak dalece, iż nakoniec przywłaszczyli sobie władzę nad Sultanem. Teraz wprowadzić tak się nie dzieje, lecz kto nie jest w łaskach tych magnatów, może łatwo utracić głowę. Wódz ich zowie się *Alga*. Artylerją nazywają *Topczys*, liczy 20,000 ludzi. Straszna jest jazda, z której 15,000 *Spahów*, składa korpus nieruchomy. (*d. c. p.*)

Kurs wileński na assygnaty od dnia 21 lipca: rubel srebrny, 5 ruble kopiejek 87½, czerwony złoty nowy rubli 11 kopiejek 95, stary rubli 12 kopiejek 75, imperyal rubli 37, kop. 65½.

DODATEK

Wilno dnia 22 Lipca 1821 roku v. s.

WIELKIE KSIĘSTWO POZNAŃSKIE.

(z Gaz. warsz.) Poznań dnia 18 lipca. JW. Naczelny prezes W. Księstwa Poznańskiego, Zerbini di Sposeti, wydał d. 16 b. m. obwieszczenie, iż odebrał przyjęty przez Króla Jmci Regulamin Ziemskiego Towarzystwa kredytowego dla W. Księstwa, który będzie ogłoszony, a oryginał podany interesantom do podpisu. Skoro przynajmniej na sumę dwóch milionów talarów podpisanych będzie przystępujących do związku, żąda Król Jmci podania mu aktu tego do zatwierdzenia, i nakaze przywieść go niezwłocznie do skutku. Chcąc zaś Król Jmci nadać początek powemu temu założeniu, przeznaczył na cały przeciąg istnienia onegoż wolną od opłacenia prowizyi pożyczkę 200,000 talarów z kassy rządowej, a mając na celu dalszy związek postęp, upoważnił rozkazem gabinetowym z d. 28 z. m. Naczelników głównego banku i handlu morskiego, tudzież jeneralną dyrektora kassy powszechney i wdów officerskich, do przyjmowania listów zastawnych w zamian za pretenzje hipoteczne. Właściciele dóbr ziemskich mający chęć przystąpienia do wspomnianego Towarzystwa są wezwani, aby się z osnową Regulaminu obeznali, i zdecydowawszy się do przystępu, oryginalny dokument od d. 5 do 10 października r. b. w obecności JW. Naczelnego Prezesa w Poznaniu podpisali.

AMERYKA.

Rio-Janeiro dnia 28 kwietnia. Zawczorą Król na przygotowanym liniowym okręcie portugalskim wyjechał do Lizbony. Prócz okrętu liniowego, eskadra składa się z dwóch fregat i kilku małych statków wojennych i przewozowych, na które znajduje się orszak królewski, około 4000 osób w sobie liczący. Xiążę następca tronu teraz tu rządy sprawuje.

W nocy z 21go zdarzyły się tu rozruchy. Elektorowie zgromadzili się na birzę, dla obrania deputowanych na stany Kortez. Zamiast zajęcia się tym obiozem, o północy wysłali do Króla deputacyą, z żądaniem ustanowienia tymczasowej junty; na co Król zezwolił. Gdy zaś po tym pierwszym kroku, inne daleko nieprzystojne nastąpiły; siłę więc zbroyną ku birży posłano: przyszło do ognia; wiele ludzi rannych i zabito. Xiążę Rejent wydał odezwę z okoliczności tego wypadku. Zupełna teraz jest spokojność. (z Kor. Hamb.)

Tenże Korrespondent hamburski donosi z Ameryki pod 8 czerwca: jeneral Bolivar, hiszpańskiemu jeneralowi La Torre miał podawać, przedłużenie rządemu jeszcze na 3 miesiące. Ale ten z gniewem odrzucił to wezwanie i depeszę jenerala powstańców natychmiast podał. Wiadomość ta większego potrzebuje potwierdzenia, równie jak i wiadomość, że mieszkańcy Limy, bramy swe jeneralowi San Martin otworzyli. Podług innych doniesień, Lord Cochrane w uderzeniu na Limę rannym został.

Teatr Wileński.

Teatr, ta piękna część literatury, łącząc pożytek obyczajowy z przyjemną zabawą; jaką kolejną w Wilnie do upadku się achylał, jak nakoniec wyniszczony własnym nieładem, niezgodą wchodzących osób, źle zrozumianym interesem wła-

ściociela, i artystów; zgwałcił zupełnie: zwałając wien na Publiczność Wileńską, jakoby ta nie sprzyjała tego rodzaju widowiskom; obszernie o tém w miejscu właściwem pomówić należy; tu tylko o obecnym stanie jego, czyni się wzmianka. Czas zimowy który, w każdym mieście jest porą otworzenia się teatru, u nas przeciwnym wypadkiem, został chwilą jego zamknięcia w roku przeszłym. Rozproszeni aktorowie po różnych miastach, wspólnego nam języka używających, nowe pozakładali kempame, lub się do miejscowych wcieliłi; u nas zaś kilku pozostałych, utracili nawet nadzieję ukazania się kiedykolwiek na scenie wileńskiej. Miejsce krajowców zajęła niemiecka kompania, z Memla przybyła; nowość, choć zabawy, piękny głos pierwszej śpiewaczki Pani Bruner, liczących z początku sprowadzało widzów; lecz język nie wielu u nas znajomy, nie długo mógł się podobać, i przymusił przedsięwzięcie udania się gdzieindziej. Przed jego jeszcze odjazdem, JP. Kasper Kamiński, w Mińsku, Grodnie, i innych miastach Litewskich kolejną przebywający, przybył do Wilna; z szczupłą i niewielu talentami opatrzoną kompanią, połączyli się z nim aktorowie w Wilnie pozostali, a Publiczność z radością pośpieszyła słyszeć dźwięk mowy opozystey, każdemu nymilszy. Oddać potrzeba sprawiedliwość JP. Kamińskiemu, iż umiał ocenić wagę dla się Publiczności, staraniem, ile z jego bytć mogło, oddania widowisk dośyć ozdobnie; i w miarę zdolności osób dokładnie. Mimo pory letniej, a w tey, najmniejszej zawsze ludności osób, którym na zabawy wystarcza, wsparła Publiczność dobre chęci przedsięwzięcy, i zniszczyła fałszywe na się wyrzekania, że teatru nie lubi. Takim sposobem odrodzona scena polska w Wilnie, nabrała rzetelnej świetności od przybyłych z Warszawy PP. Ledochowskiej i Werowskiego; pierwszy sława wzorowego talentu tak jest anajomą, tyle od rodaków i cudzoziemców odniosła pochwał, tak usilnie zawsze na nowe zarabia wieńce, iż nie w tey mierze przydać nie można; czego by już o nich nie słyszała Publiczność. Drugi tym milszy, że ziomek, zaczawszy w mieście naszym trudny zawód aktora, niezmordowaną usilnością i ciągłą pracą zasłużył na trwałe Publiczności warszawskiej pochwały i przychylności. Przybycie więc jego i oglądanie na scenie naszej tém interessowniejsze stało się. Tragedya Cyd dnia 15 t. m. wystawiona, dopełniła tych życzeń. Pierwsze ukazanie się okryte zostało licznymi i ciągłymi oklaskami; usprawiedliwił je grą prawdziwie wzorową, stopniowany zapal Cyda, rosnący w miarę postępu interessu sztuki, walka między honorem a miłością, poświęcenie się radośnie sprawie oyczyny, oddane było z całą mocą i prawdą. Jednostayną doskonałość i znajomość gruntowną przyjętego charakteru, widzieliśmy w następnym wystawionym dnia 17 Otello; nakoniec dnia 19 tegoż miesiąca komedya Nauka dla mężów czyli żona zazdrośna, dopełniła sławy obojga artystów, sytuację zazdrośnej żony, i słabego na jej wady męża, w naturze były czerpane i przenosiły widza ze sceny, w domy społeczeństw familiarnych tą szkodliwą namiętnością rażonych; Pan Malinowski rolę brata, rozumiał należycie i grał ją wybornie; Pan Niedzielski, lubo poszcziwego

wieśniaka niesłusznie na karykaturę przerobił; grał wszakże w tej postaci z prawdziwym, jaką w nim do komiczności widzimy talentem. Życzyłoby należało, aby PP. Leduchowska i Werowski skłonili się do chęci Publiczności i na dłuższy u nas, a szczególnie przez zimę zgodzili się

Wolno Drukować F. N. Golański Czl. Kom. Cenz. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

Przedmowa.

1. W kantorze Gazety Kurjera Litewskiego, znajduje się dla przedania egzemplarz dzieła pod tytułem: Korona Polska czyli Herbarz Polski, przez Niesieckiego.

Tygodnik Wileński.

1. Materye w N. 8 Hilary i Zofija, powieść — Historia mody: o pożytkach wynikających ze znajomości mody — Poezya Sielanka, Damon i Alkon — Wiersz, od poczynającego ucznia muzyki, do nauczyciela — Mody paryżkie z ryciną kolorowaną — Szarada.

Ner 9 — Filozofija moralna: drugie prawidło miłości samego siebie, wynikające z osobistego interesu, z fran. przez X. Olszewskiego — Poezya: Noc p. T. Zebrowskiego — Pieśń Ullina, naślad. z Ossyana p. E. Odyńca.

Ner 10 — Hilary i Zofija, powieść, dokończenie — Zwyczaj witań się u różnych narodów — Wiadomość historyczna o koronach — Historia mody — O śmierci z Addisona, z niem. p. A. Klimaszewskiego — Poezya: Ptasznik, wiersz p. P. Potalską — Opera u zwierząt, bajka — Do Zefira — Do Nocy — Mody paryżkie z ryciną kolorowaną — Zagadka.

Ner 11 — Obyczaje teraźniejszych Germanów — Filozofija moralna.

Ner 12 — Niektóre rysy życia Tadeusza Kościuszki, ciąg 2gi — O edukacji kobiet, z Fenelona, przez X. M. Olszewskiego — Historia mody: Obuwie — Rady dane przez ojca synowi, z niem. — Sposób słodzenia cierpień, z niem. — Poezya: List do M. H. (w guście Boala) — Strumień i Rzeka, bajka z Lafontena — Mody paryżkie z ryciną kolorowaną.

Prenumerować można na to pismo we wszystkich kantorach ekspedycyi Gazet i w Głównym Pocztańcu w Wilnie — Cena roczna prenumeraty z pocztą rubli 7 na miejscu rubli sr. 5.

Prenumerujący otrzyma dotąd wyszłe numery w komplecie z rycinami kolorowanymi; dalsze zaś będzie odbierał dwa razy na miesiąc, pocztą lub na miejscu. Alexander Zoikowski.

Sądy Exdywizorskie.

1. Roku 1821 mca maja 16 dnia, Sąd zawalor- sko exdywizorski w majątności Motyrynie dziedzic- twie W. Onufrego Czarniowskiego Komuszyca Mal- borskiego, exystujący, na skutek remissy Sądu Gł. 2 Depart. Guber. Witeb. w roku teraźniejszym apryla 27 dnia zapadłej, przybywszy do majątności Mo- tyryna w Lepelskim Pcie położenie mającej na dniu 15 maja, po zareassumowaniu swych sądów i zała- żeniu przy pierwszym zjeździe właściwych czyn- ności, zjazd ostateczny na dzień 12 gbra bieżące- go roku zdeterminował, o jakowym na żądanie tak massy jak równie stawających kredytorów, wszy- stkich mogących mieć pretensję i stosunki do tegoż konkursu przez trzykrotną awizacyą w Ku- ryerze Lit. zawiadomić postanowił, i ażeby pod amissyą na czas wykazany do tego Sądu jawili zastrzega.

Dominik Smolak prezydujący Exdywizor. Onu- fry Lisowski Podsedek z Ptu Lepelgo Exdywi- zor. Józef Korsak Pisarz Ziem. Ptu Lepelgo Ex- dywizor.

Oświadczenie.

2. Excerpt z protokołu potocznego Ziem. ptu Mińskiego w dacie poniżej wyrażającej się zapisa- nego oświadczenia pod pieczęcią urzędową Ziem.

pobyt; wówczas i nasi aktorowie, ozerpając z do- brych wzorów przyniesliby prawdziwe,adowol- nienie Publiczności, która pragnie widzieć postęp, odpowiadający szerzącemu się oświeceniu i praw- dziwemu smakowi.

ską ptu Mińskiego roku 1820 miesiąca januaryi 31 dnia stronie rekwirującej jest wydan.

Roku 1819 miesiąca apryla 18 dnia. Na urzę- dzie JEGO IMPERATORSKIEY Mości Ziem. Ptu Mińskiego, oświadczenie wspólnie z manifestem imie- niem W. Józefa Plewaki Sędziego Granicznego ptu Mińskiego, przeciwko WW. Jakubowi Sędzie- mu Gran. ptu Mińsk. i Tadeuszowi Sędziemu Grä- nicznemu ptu Boryowskiego Plewakom, braci ro- dzonym czyni się z następnego powodu, iż obża- łowani Plewakowie dokumentem w roku przeszłym 1818 miesiąca apryla 4 dnia jeden za drugiego rę- cząc się żał. wydany i tegoż czasu w Sądzie Gł. 2go Departamentu Gubernii Mińskiej przy- znany, wyświecając, że żałujący na konto długu JW. Potockim do wspólnej deportacyi przy- należnego czer. zł. 15,500 przy ostatecznym ukła- dzie wyspecyfikowanego z własnego funduszu czer. zł. 3,925 kóp. sr. 49 JW. Potockiey opłacił i że tylko na żał. schedzie czer. zł. 2.826 rubli sr. 2 i kóp. 31 do opłaty restancyi pozostaje, a ztąd że fol- wark Moskałewszczyzna do dziedzictwa żałującego należny pod prawo zastawne JW. Potockiey wy- dane poddany, w tej a nie innej ilości pod hypo- teką może być uważany, zarazem obżałowany Ja- kub Plewako zeznał się do obowiązku zapłacenia tymże JW. Potockim długu połowicznego czer. zł. 6,750 wypadającego na zastawie miasteczka Iwienca, Nowinkach i Skiperowcach opartego, a to stosownie do komplanaacyi w roku 1815 junii 10 datowanej, a 1817 junii 16, w Ziem. Mińskim przy- znanej z zażeczeniem najmocniejszym żał. od wszelkiej za obżał. odpowiedzialności, w drugim punkcie tegoż dokumentu zamiarem ubezpiecze- nia żał. ze względu pisania się ewikcyonalnie do pra- wa zastawnego wspólnie z obżałowanym Jakubem Plewako. Gdyby żałujący miał wszelką pewność za uczynioną w użyczeniu ewikcyi powolność, w ra- zie jakimkolwiek bądź odpowiedzialności z fundu- szu żałującego za dług obżał. po wyżej objaśnionej całkowitej lub w części tegoż żał. Józefa Plewaki aktorem i dziedzicem zastawy JW. Potockiey i jej córce postąpionej, na miasteczku Iwienca, Nowin- kach i Skiperowcach ogłosił i od daty nastania do ku- mentu żadnym długiem obciążać i obarczać majątku swego najmniejszej władzy sobie nie zostawił. Ró- wnież W. Tadeusz Plewako w tymże przypadku ściągnięty na obżał. Jakuba Plewaki odpowiedzial- ności, weyścia w dziedziczą posessyą do Skipe- rowców bronić nie miał, owszem żałcy za opłatę należnych za dziedzictwo skarbowych poszlin ak- tualnym aktorem i dziedzicem ogłosić się i in- trolitować się na sobie zachowaną władzę, a że JW. Potocka w roku 1818 wydając na imię żałgo i obżał. Plewaków prawo arendowne na posessyą zastawną pod odpadnieniem od tenuty arendo- wney opłatę corocznie z góry dla siebie obwaro- wała, przeto ułatwiwszy przez osobny rachunek pierwszego roku dzierżawę arendowną nuywaro- wniey obżałni zastrzegł, iż w razie niemożności opłacenia arendownych należnych piemiędzy za la- ta dwa następne, naówczas po opłacie przez żał. JW. Potockiey za kontraktem arendownym arendy tenże żałcy bez żadnej pretensyi obżał. dzier- żać zastawną posessyą ma sobie zachowaną wła- dzę. Nadto przez tenże dokument punkta kom- plenacyjnego dokumentu powyżey daty wyrażo- nego obżałni korroborując, warunki objaśniające tenże dokument domieszcili, a na pewność dotrzy- mania ewikcyi na wszelki swój majątek wnosząc et sub paenis personalis infamiae oraz pod za ręką ważność rzeczy wynoszącą żał. zabezpieczając do- browolny i wzruszyć się niemogący własnych rąk podpisem stwierdzili i postanowili dokument, kie- dy wszakże mimo tak warowne opisanie się ob-

załowany Jakub Plewako na przeszłych kontraktach mińskich 1819 roku w miesiącu marcu JJWW. Potockim z wypłaty arendy nieuciszając się, miał skutkiem tranzaktów z temiż Potockimi postanowionym ulegać i kiedy z nie małą stratą żalicy za obzał. opłacając należne censum JJWW. Potockim stosownie do brzmienia arendownego kontraktu zastępca obzał. Jakub Plewako na tę porę ze swej strony chociaż zdawało się ubezpieczać żał. przez wydany od siebie oddzielnie tranzakt stosując się do powyższego dokumentu, jednak gdy przyszło do egzekucyi onego w wielu punktach warunków nie dotrzymał, niedość, a ztąd mnogich strat i szkód żał. stał się okazją, gdy oprócz tego na zakres dokumentem obwarowany długi zaciągając różnemi sposobami usiłując, onę autedatuując tworzy i coraz więcej tychże ciężarów opisując ewikcyą na hypotekowym majątku mnoży dokumenta różne na uszczuplenie tegoż majątku, oraz nadając za pieniądze przez się brane wolność ludzimi nielegalnie wydając, które jako nieprawne w właściwym powiecie nieaktywowane nigdzie, niejawnie, a barziej po dacie dokumentu żał. wydanego nastaje, acz same z siebie w obliczu prawa znaczenia żadnego mieć nie mogą; gdyby wszakże pozostał ślad ze strony żał. skutki, na niewolny zewszed miar. obzał. postępek i gdyby tenże obzał. Jakub Plewako przez niewłaściwe słuszności i prawa kroki nie był w stanie nadal wpodobnym sposobie nadużyć do dopelnienia, niniejsze współ z manifestem przed aktami i powszechnością zapisując oświadczenie wcześniej tenże żądający zapowiadał, iż skutkiem służącego sobie od obżalowanego dokumentu w Sądzie Głównym przyznanego po wyżej zasnionego: we wszystkich szczegółach i punktach poszukiwać nie zaniecha i wszelkie kroki ku egzekucyi onego niezawodnie przedsięwzię. Do tego oświadczenia jako prozony w imieniu cywa mę o podpisuję się. U tego oświadczenia podpis takowy. Kazimierz Plewako.

Zgodziłem z protokołem Hilary Jakubowski Ziem. Ptu Miń. Regent.

Wolno takowe oświadczenie do druku podać, świadczyć Ignacy Bucewicz Podsedek Z. P. Miń.

P o z e w.

ALEXANDER I. Samowładnący całą Rosyą etc. etc. etc.

2. Urodz. Wincentemu Czechowiczowi b. pisarz. Ziem. i Sędz. Gran. zawileyskiemu po zeszyłym s. p. Wojciechu Czechowiczu podkomorz. Zawil. aktorowi majątności Kraszony i połowy Swira Stukowskiego w gubernii Lit. w Poie Zawil. położonych oraz właścicielowi krociowey summy na Dziahilach w gubernii mińskiej w powiecie wileyskim leżącey, oparty. Jako też Ignacemu Hutorowiczowi łowczemu oszmiań. dziedzicowi majątku Dziahil i Xieciu Wincentemu Giedroyciowi dept. Sąd. Gl. Lit. odpowiednikom, niemniej Janowi i Andrzejowi z ich żonami braciom, nie prawym nabywcom Kurniszek i pretensyi zeszyłego Mikolaja Morozu, Maryi z Mejerow Czechowiczowey podkom. Zawil. małce i pretensorce, niemniej Anieli Czechowiczowey Sędz. Ziem. Wilej. z składem potomstwa, Janowi Szczepanowiczowi pisarz. Ziem. Oszmiań. Róży z jej potomstwem i opiekunami Dziortkowey komortrock. tradycyynym possessorom, także Danielowi Buczyńskiemu prezyd. Gran. Zawil. Ambrozemu Szumkowskiemu, Józefowi Zebrowskiemu i Dominikowi Buckowskiemu rotmistrzom zawileyskim, tudzież dalszym kredytorom i pretensorom jawny dopominek czyniącym, Pozew przed Sąd Główny Lit. Wileński z departamentu w mieście Wilnie sądzący się wyniesiony z instancyi Urodz. Józefa Bokszańskiego Sędz. Grodz. Zawil. w referencyi do obligów, kart, dekretów, tradycyow mianowicie o to: iż zeszyły Wojciech Czechowicz w roku 1808 używającego w ówczas jeszcze Joachima Bokszańskiego chor. w. pol. stryja żał. rubli srebr. 600 pożyczwszy, w miejscu przyspieszenia satysfakcyi, ponosił więcej długów i mimo otrzymany 1815 marca 30 w grodzie zawileyskim ultymarny dekret bez uszczerbku się dni życia zakoń-

czył, obzał. zaś Wincenty Czechowicz raz będąc wyzuty przez obzał. Hutorowicza bez odkładu summy z possesyi Dziahil, drugi raz nie mogąc swobodnie rozrządzić się w Swirze Hukowskim, tudzież odprzedając Kurniszki Rexciom, pomnażając ciężary dopuścił cały swój fundusz okryć tradycyami, a lubo s. p. Joachim Bokszański w r. 1816 junii 9 dnia z niemalym kosztem rozciągnął na jedną Kurniskiey i czterech stuglańskich pułstoszach tradycyą, wszakże obroty dalszych wierzycieli za pośrednictwem Rządowych Ukazów nie tylko wyzuty żał. jako suksessora z tradycyi, lecz jeszcze do opłacenia Kazimierzowi Błażejewiczowi złotych kilkuset przymusił, wszystkie więc te okoliczności gdy zapowiadają widoczną stratę realnym i pierwszym wierzycielom, gdy żał. wolnego funduszu do zajęcia nie znajduje, a na ruinę majątku, opuszczenie budowli, reu i włości bez dotkliwego uczucia zapatrywać się nie może, przeto chcąc zyskać jednoczasowe ze wszystkimi kredytorami wynagrodzenie i wydobyć sumę na Dziahilach opartą, ewikcyi uległ, przychodzi do Sądu w następnych Prośbach, 1. na mocy praw krajowych szczególnie konst. 1726 roku na rozdział majątków Kraszony Swira Stechowskiego summy na Dziahilach opartej Sądu Taxatorskiego Exdywizorskiego z dwóch urzędników Litewskich a trzeciego z gubernii mińskiej za skomunikowaniem się z departamentem mińskim przeznaczenia. Zjazd rychły do majątku Kraszony udeterminowania, komornikow użyć na wymiar dozwoleń i we wszystkim reguł należnych temu sądowi udzielenia, 2 rozebrać nielegalne nabycie Rexciow, załusy obzał. Czechowiczowey, obliczyć, intraty Swirskie i wszelkie zmowne tranzakta wyznaczyć się mającemu sądowi przyporoczenia, 3 do uległości i rozliczenia się obzał. Hutorowicza pod karami obowiązania, 4 zachować priorytetem i potioritatem determinowania, naostatek w razie niewystarczenia lokacyi odpowiedniej siódmemu procentowi, tacy wieczney zachowania, i tego wszystkiego zaskutecznienia co i z rodzaju sprawy i z objaśnienia ogólnego wypadać będzie, z wolną tey żałoby poprawą.

Roku 1821 miesiąca maja, Woźny świadczyć iż z tego pozwu dziewięć kopii zgodnych w sprawie WJPana Józefa Bokszańskiego Sędz. Grodz. Zawil. prezyd. Sąd Główny Litewsko Wileński z departamentu w mieście Wilnie sądzący się wyniesionego, i na dniu 25 JW. Danielowi Buczyńskiemu Prezyd. Grodz. Zawil. w majątności Lyntupach, 2 tegoż dnia JO. Xieciu Wincentemu Giedroyciowi b. Deput. Tryb. Lit. w ręce we Świecianach, 3 i 4 na dniu 26 JW W. Maryi z Mejerow Czechowiczowey podkom. Zawil. tradycyyney possessorce matce i Wincentemu Czechowiczowi Sędz. Grodz. Zawil. synowi aktorowi we wsi Stuglach, 5 na dniu tymże JPanu Janowi i Andrzejowi z ich żonami Rexciom w zaścianku Kurniszkach, 6 tegoż dnia, W. Anieli Czechowiczowey Sędz. Ziem. Wilej. z potomstwem w folwarku Kruszonie, 7 8 i 9 w tymże 26 d. W WJPanom Ambrozemu Szumkowskiemu w ręce w mieście Świecianach, Dominikowi Bukowskiemu Rot. Zawil. w folwarku Degmiskach, i Józefowi Zebrowskiemu toż Rot. Zawil. do drzwi sądowych przybwszy, oczewisto w powiecie zawileyskim popodawałem.

Jan Mackiewicz Woźny Pttu Zawileyskiego. Roku 1821 maja 26 dnia przed aktami Grodz. Pttu zawileyskiego stawając osobiście JPan woźny w górze podpisujący się niniejszy Pozew urzędowo zeznał.

Przyjąłem Wincenty Grochowski Grodz. Zawil. Regent.

Roku 1821 miesiąca junii 10 d. Woźny świadczyć, iż z tego autentycznego Pozwu dwie kopii zgodne w sprawie WJPana Józefa Bokszańskiego Sędz. Grodz. Zawil. przed Sąd Główny Lit Wileński z departamentu w mieście Wilnie sądzący się wyniesionego, i na dniu 10 junii. WJP. Ignacemu Hutorowiczowi Łow. Oszmiań. w majątności Dziahilach, 2 na dniu tymże W. Róży z jej potomstwem i opiekunami Dziortkowey komortrock. w tradycyyney possesyi we wsi Dziahilach

oczewisto w powiecie wileńskim leżących popo-
dawałem.

Jan Mackiewicz Woźny Ptu Zawileyskiego.
Roku 1821 junii 11 dnia przed aktami Jego
Imperatorskiej Mości ziemskimi Ptu wileyskiego
stawiając osobie JPan Woźny w górze wyrażo-
ny powyższą relacją podanego Pozwu urzędownie
zeznał przyjąłem Wincenty Kiersnowski ziemski
Ptu wileyskiego Regent.

Roku 1821 mca junii 8 dnia, Woźny świad-
czę iż z tym autentycznym kopią zgodną w spra-
wie WJPana Józefa Bokszana, jego Sędz. Grodz.
Zawil. przed Sąd Główny Litewsko Wileński 2
departamentu w mieście Wilnie sądzący się wy-
niesionego, WJPanu Janowi Szczepanowiczowi pi-
sarzowi Ziem. Oszmiań. oczewisto w majątku
Szczepanowiczach w powiecie oszmiańskim leżącym
podałem.

Jan Mackiewicz Woźny Ptu Zawileyskiego.
Roku 1821 mca junii 8 dnia, przed aktami
Grodz. Ptu oszmiańskiego stawiając obecnie JPan
Woźny wyż wyrażony, tałowego pozwu relacją
ustnie zeznał.

Przyjąłem Józef Rodziewicz Grodz. Osz. Regent.

Sądy Exdywizorskie.

2. Dekretem Sądu Głównego 2go Departamentu
gubernii Grodzieńskiej Sąd Taczatorsko-Exdywi-
zorski, przeznaczony na rozdzielenie majątku WW.
Jana byłego Sędziego Gran. oyc, i Wincentego
Sędziego Grodz. Ptu Brzeskiego syna, Zadarnow-
skich, między ich kredytorów i pretensorów; zje-
chawszy na grunt majątku Łyszczyc w powiecie
Brzeskim, przez decyzją w dniu dzisiejszym o-
głoszoną, komportacją na wszystkich interesso-
wanych stronach uznał, i złożyć oną przy aktach
Ziem. ptu brzeskiego w dniu 13 augusta roku
teraźniejszego zalecił, oraz dalsze akcesoryjne
czynności ułatwiwszy, termin do stawiania wszy-
stkim kredytorom i pretensorom ostateczny, dzień
17 oktobra roku tegoż, pod upadkiem rzeczy za-
mierzył; na jakowy termin, ażeby ciż kredytoro-
wie i pretensorowie do majątku Łyszczyc dzie-
dzictwa WW. Jana i Wincentego Zadarnowskich
trafiać mogący, z dowodami swoich pretensyów
stawili się, przez gazety Kur. Lit. i Warszaw-
skie potrzykrotnem ogłoszeniem wzywa, gdyż w
przeciwym razie za niejawieniem się w powyż-
szym terminie, że amissya wieczna w pretensyach
kredytorskich zapisana zostanie, i nikt już wię-
cej do majątku tychże WW. Jana i Wincent-
tego Zadarnowskich przychodzić niebędzie miał
prawa, Sąd Exdywizorski ostrzega. Działo się
w Łyszczycach roku 1821 miesiąca czerwca 21
dnia.

Ludwik Łyszczyński Chorąży ptu Brzeskiego
przydujący w Sądzie Exdyw. Jan Bielski Ex-
dyw. Jan Wołodkiewicz Exdywizor.

Regent Jan Buchowiecki.

W o z z w a n i e.

2 Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogła-
sza się iż na podanie do Mińskiego Ziemskiego
powiatowego Sądu od PP. Półkownikowej Aleksan-
dry Dejowej, córki jej wdowy jenerał majorowej
Somowej, i Gubernii Grodzieńskiej Ptu Wołko-
wyskiego, obywatelki stolnikowej Bispingowej,
z potrzebnymi ze strony ich dowodami, służącemi
do odbywającej się w tymże Sądzie sprawy, wzglę-
dem odebrania od pierwszych na rzecz ostatniej,
należney za obliżiem summy, naznacza się termin

miesięczny, licząc go od dnia wydrukowania te-
go ogłoszenia w gazetach Sanktpetersburskich, mo-
skiewskich i Kuryerze Litewskim. Dnia 9 julii
1821 roku. Sekretarz Felicyan Arcimowicz.

O s w i a d c z e n i e.

3 Niżej podpisany w imieniu i rzeczy JW.
Xawerego Hrabiego Niesiołowskiego jenerala woysk
pol. i kawalera następne czyni oświadczenie: JW.
jenerał Hrabia Niesiołowski zamieniając w roku
1819 dobra Woroncze w Gubernii Lit. Grodzień.
położone na dobra Piastów w królestwie Polskiem
leżące z JW. jeneralem Baronem Kobylińskim
Prezesem kommisji Województwa Płockiego wię-
lu orderów kawalerem, sądził, iż tracąc Woron-
czy niczem nieograniczone dziedzictwo, przez tę
zamięną nabywał równie nieograniczonego prawa
do Piastowa; lecz JW. jenerał Niesiołowski
w czasie swojej ostatniej w Płocku bytności dla
zregulowania hipoteki Piastowskiej, znalazł w niej
zapisany ciężar 800,000 zł. pol. walor Woron-
czy jako dług realny obciążający Piastów, prze-
to że prócz innych dóbr w prawie zamienno prze-
dażnym na Woronczę wydanym ewikcyą i na Pia-
stów rozciągniętą została, ewikcyą wedle praw
Litewskich na dobrach oparta nie nieuwładza pra-
wu które dziedzictwo tych dóbr nadaje, można je
przedać, wydzierżawiać i długiem obciążać, w kró-
lestwie zaś Polskiem podług praw teraz istnących
takowym sposobem wniesiona ewikcyą w obliczu
jego uważaną jest jako dług realny obarczający
fortuna, przez co jenerał Niesiołowski znalazł się
już nie dziedzicem nieograniczonym, do czego
z nabycia Piastowa miał prawo, lecz tylko uży-
wającym intrat nieplacąc nic nikomu; znalazł się
w stanie takim względem Piastowa, w jakim sta-
nie jest syn, gdy mu oyciec puści majątek nie czy-
niąc odstępney tranzakcyi, co gdy równie z inte-
resem własnym jako i sprawiedliwości, jenerał Nie-
siołowski znalazł niezgodnym, nayusilniejsze czy-
nił starania aby JW. jenerala Kobylińskiego skło-
nić do extabulacyi tej ewikcyi, lecz gdy to były
bezszytecznemi mimo pierwiastkowie daną mu ze
strony JW. jenerala Kobylińskiego obietnicę exta-
bulacyi; zmuszony zatem został jenerał Niesio-
łowski hipoteki Piastowa nie podpisać, niebrać go
do urzędzenia swojego, ale mając niezaprzeczone
prawo do dziedzictwa nieograniczonego jednych
z dóbr zamienionych czy Woronczy czy Piastowa,
będąc z niego wyrzuty jenerał niesiołowski przez
ten krok JW. Barona Kobylińskiego, zmuszonym
się widzi rozpocząć proces o rescysyją zamiany,
i w tym celu niniejsze do akt Ziemskich Nowo-
gródzkich podaje się oświadczenie.

Takowe oświadczenie jako proszony w imie-
niu czyniącego podpisuję, Leopold Soroka Gran.
Nowogr. Regent.

Roku 1821 mca junii 25 dnia przed aktami
Jego Imperatorskiej Mości Ziem. Ptu Nowogr.
po sessyi sądowej stawiając osobie WJPan
Leopold Soroka Regent Granniczny i adwokat sub-
sellion Nowogródzkich takowe oświadczenie do
akt ku zapisaniu podał. Świadcze Karol Jabłoń-
ski Z. Nowogr. akt Regent.

R. 1821 mca julii 9 dnia takowe oświadczenie
wolno w Gazecie Kuryera Litewskiego umieścić
Nikodem Kiersnowski Pisarz Ziem. Ptu Nowogr.

Obserwacje meteorologi- czne.	Czas obserwacji		Wysokość Barom.		Wys. Ther. Reau.		Wiatry.		Zmiana w powiet.	
	dnia 20	średnia	27	cal. 9,77 lin.	+13,5	stopni	Zachodni		Pogoda	
	dnia 21	średnia	27	— 8,73 —	+14,17	—	Zachodni		Pochmurno	
	dnia 22	godz. 5	27	— 7,5 —	+15,5	—	Zachodni		Pochmurno	